

# PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna”).

## Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za obs. wydania  
gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca  
się 60 halerzy.

## Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie. 2 K 50 h. | z dwukrotną 3 K — h.  
kwartalnie . 7 . 50 . | wysyłką . . 9 . — .  
rocznie . . 30 . — . | pocztową . 36 . — .

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.  
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 . — .

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petirowy  
lub jego miejsce 24 hal. Nadstawane za wiersz pe-  
tirowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz  
2 kor. Nekrologia za wiersz petirowy 60 hal. —  
Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy  
tłustymi członkami liczą się podwójnie. Numer  
pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincji 8 hal.

Nr. 1029.

Lwów, sobota 7. grudnia 1912.

Rok II.

## Znak pytania w permanencyi.

### Rosya oficjalna podburza Serbię? — Partya wojenna u steru. — Przed trzynastym grudnia.

Lwów, 7 grudnia.

(=) Jeśliby wierzyć niepotwierdzonemu do-  
tychczas doniesieniu z Belgradu o oświadczeniu  
tamtejszego posła rosyjskiego, położenie należa-  
łoby uznać za nieco pogorszone. Świadczyłoby  
ono, że rząd rosyjski nie może zrzec się popu-  
larności na Bałkanie i że zamiast miarkować  
Serbię w jej żądaniach sprzecznych z opinią sa-  
mychże Rosyi sojuszników, podtrzymuje ją w  
nich i pcha w nieodwołalną katastrofę.

Epizod ten, gdyby nawet był prawdziwy,  
nie zaważy jednak na razie na szali wypadków,  
którym kierunek nada dopiero londyńska konfe-  
rencyja ambasadorów. Mamy więc jeszcze ty-  
dzień „męczącego oczekiwania”.

Wiedeń. (Tel. wł.) W międzynarodowej  
sytuacji nie zaszła żadna zmiana, ponieważ  
stanowisko Serbii wobec Austro-Węgier jest na-  
dal niezmienione. Partya wojenna w Ser-  
bii jest ciągle u steru, także wielokrotnie,  
podobno szczerze upomnienia Rosyi, by Serbia  
umiarkowała się w swych żądaniach, dotąd nie  
odniosły żadnego skutku, jakkolwiek poważniejsi  
serbscy mężowie stanu byliby skłonni zająć  
stanowisko bardziej umiarkowane. Nieprzejedna-  
na postawa serbskiej partyi wojennej przeszkadza  
temu zwrotowi ku umiarkowaniu, co jest  
absolutnie konieczne dla złagodzenia sytuacji.  
Jak długo więc u steru wypadków jest par-  
tya wojenna w Serbii, tak długo nie można  
mówić o polepszeniu się sytuacji.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Slav. Corr.” donosi:  
Jesteśmy w możności na podstawie autentycznych  
informacji donieść, że w ostatnich dniach na  
skutek uspokajających wyjaśnień nastąpiło  
znaczące polepszenie w położeniu  
zagranicznym.

## A więc Rosya judzi!

Belgrad. (Tel. wł.) Większość pism ogła-  
sza obszernie oświadczenie rosyjskiego posła  
Hartwiga treści następującej:

Rosya w ciągu zatargu bałkańskiego  
nie odgrywała wcale dwuznaczonej roli. Wy-  
stępowała zawsze jawnie i szczerze i ra-  
dziła Serbii poddać się życzeniom wielkich  
mocarstw. W związku z ostatnimi wypadka-  
mi rosyjski rząd radził Serbii, by nie trwała  
na zajętem stanowisku w sprawie Albanii,

natomiast, by całą swą akcyę wyteżyła ku  
zdobyciu portu nad Adryatykiem, gdyż w  
tym względzie brat rosyjski będzie ją po-  
pierał.

Belgrad. (Tel. wł.) Serbscy kupcy wysto-  
sowali do króla memoryał, w którym oświad-  
czają się za Durazzo, jako portem koniecznym  
dla rozwoju handlu serbskiego.

Rzym. (Tel. wł.) Sekretarz tutejszego serb-  
skiego poselstwa oświadczył współpracownikowi  
„Giornale d' Italia, że Serbia stanowczo dążyć  
będzie do zdobycia przystępu do morza,  
Europa postawiona wobec faktu dokonanego  
będzie musiała uznać prawa Serbii do portu  
nad Adryatykiem.

Belgrad. (Tel. wł.) Min. sprawiedliwości  
Gelowicz zamieszcza w pismach otwarty list do  
Rosyi, w którym powiada:

„My Serbowie trwożymy się, że Rosya  
i tym razem ustąpi i że powtórzy się to sa-  
mo, cośmy widzieli w czasie aneksyi. Oczy-  
wistych Serbów skierowane są na Rosyę.  
Rosya musi się zdecydować i powiedzieć  
otwarte słowo. Jeżeli dziś nie jest przygo-  
towana, to w takim razie, kiedy będzie przy-  
gotowana? Nie była przygotowana za czasów  
wojny rosyjsko-japońskiej, nie była przygotowa-  
na za czasów aneksyi, obecnie zaś słyszeliśmy,  
że rosyjski minister wojny zdeklarował pełną  
gotowość wojenną Rosyi”.

## Czarnogóra niezadowolona.

Cetynia. (TBK.). Wśród ludności czarno-  
górskiej zapanowało przygnębienie. Stra-  
cono tu nadzieję zdobyczy, zakreszonych przy  
rozpoczęciu wojny. Najważniejszą sprawą jest  
zdobycie Skutari. Zachodzi obawa, że na wy-  
padek, gdyby Czarnogóra źle wyszła na ukła-  
dach pokojowych, ludność zwróci się przeciw  
rządowi.

## Przygotowania do 13. grudnia.

Ateny. (Tel. wł.). Delegatami Grecyi na  
konferencyę londyńską zostali mianowani: b. mi-  
nister spraw zagranicznych Skuludi, szef sztabu  
generalnego Dauglis, jako doradcy generał Me-  
taxos i poseł grecki w Londynie Grenadios.

Berlin. (Tel. wł.). Dzienniki donoszą, że

konferencyę ambasadorów uważać można za za-  
pewnioną. Ambasadorowie mocarstw trójprzymie-  
rza będą postępowali jednomyślnie i sta-  
nowczo.

Petersburg. (Tel. wł.). „Now. Wrem.” po-  
daje rozmowę z bułgarskim posłem Bobczewem  
na temat stosunku Bułgaryi do Grecyi. Bobczew  
oświadczył, że Grecya, wzbraniając się  
przystąpić do zawieszenia broni, rozwiła wra-  
żenie jednolitości Związku, które tak silnie  
działało na Europę. Grecya zawarła z nami tyl-  
ko konwencyę wojskową, która rozgraniczenie  
zdobytych terytoriów pozostawiała do czasu po  
ukończeniu wojny.

Zapewnienie takie złożył też grecki metro-  
polita naszemu exarchowi. Sądzę, że megaloma-  
nia Grecyi przeminie i wówczas za-  
wrzemy rzeczywiście silną federacyę polityczną.  
Co do Albanii, pozostanie ona najprawdopodo-  
bniej pod zwierzchnictwem sułtana. Początkowo  
Związek chciał się podzielić Albanią, wobec tego  
jednak, że mocarstwa na to się nie godzą, wo-  
limy Albanię pod zwierzchnictwem  
Turcyi, niż autonomiczną, co byłoby równo-  
znaczne z usadowieniem się na Bałkanie Austro-  
Węgier i Włoch i dałoby powód do nowych za-  
targów.

Londyn. (Tel. wł.) „Morning Post” donosi  
z Sofii, że konferencyja pokojowa będzie się  
przedewszystkiem zajmowała zakresleniem no-  
wych granic Turcyi, a potem dopiero podziele-  
niem zdobytych terytoriów pomiędzy poszczegól-  
ne państwa. Z obydwu nad tą drugą kwestyą Tur-  
cya będzie wyłączona.

Londyn. (Tel. wł.) W telegramie wido-  
cznie inspirowanym przez rząd bułgarski „Mor-  
ning Post” wyraża w depeszy z Sofii przekonanie,  
że równocześnie z konferencyą pokojową  
prowadzić będzie w Londynie obrady komisji am-  
basadorów. Uprości to bardzo rokowania o tyle,  
że ambasadorowie zadecydują z jakich punktów  
będzie się miał pokój składać. Jak sprawa obe-  
cnie stoi, państwa bałkańskie prawdopodobnie  
będą wezwane przez mocarstwa, aby całą spra-  
wę rozpoczęły na nowo układać, ponieważ nie-  
które punkty mogłyby wypaść nie pomyślnie mo-  
carstw europejskich. Jak przypuszczają, rozdział  
zdobytych terytoriów nie będzie dokonany według  
tych układów, które zostały zawarte przed wy-  
buchem wojny. Inne bułgarskie depesze tego  
pisma donoszą, że król Ferdynand nie sprzeci-



wiałby się ulokowaniu Serbii nad morzem egiejskim, jeśliby mocarstwa europejskie nie zgodziły się na port Adrytycki.

**Kolonia.** (TBK.) „Köln. Ztg.“ w telegramie z Berlina pisze: Nawet, gdyby obecnie nie paraliżowano ruchów stron prowadzących wojnę przez akcję wojskową, to przecież nie można ich pozostawić wątpliwości, że akcja zajęcia miejsc nad Adrytykiem uważana jest przez mocarstwa tylko za przejściowe wydarzenie i nie będzie uznana jako nowy tytuł prawny.

**Frankfurt.** (Tel. wł.) „Fr. Ztg.“ donosi z Konstantynopola, że wyłączenie Grecji z rozjemu broni nie jest, zdaniem kół tureckich, wynikiem popsucia się stosunków w Związku, ale rozmyślnym planem państw bałkańskich. Plan ten ma na celu nie dać spokoju Turcji, ale utrzymywać w mocy blokadę Dardaneli, przedewszystkiem zaś nie dawać wytchnienia pozycjom tureckim, zagrożonym przez Greków.

**Wiedeń.** (TBK.) Posłowie Austro-Węgier i Włoch, poczynili wczoraj u rządu greckiego przedstawienia w sprawie ostrzeżenia Walony i oświadczyli, że obsadzanie wyspy Samoże lub Walony nie może być trwałe.

**Ateny.** (TBK.) Od wczoraj cenzurę depesz i cenzurę prasową zniesiono. Rząd grecki rozporządził, aby wypuszczono na wolność walego Archipelagu, który pozostawał w niewoli na wyspie Mytilene.

**Rzym.** (A. Stef.) Z Walony donoszą: Gabinet albański składa się z dwóch katolików, trzech członków obrządku wschodniego i 5 muzułmanów. Utworzono senat, który dotychczas składa się z 18 członków. Wodzami milicyi narodowej zostali Issa Boletinac i Riza bej. Wszystkich dostojników wybrało zgromadzenie narodowe, które reprezentuje całą Albanię.

#### Turcja pożyczka.

**Mediolan.** (Tel. wł.) „Secolo“ donosi z Konstantynopola, że Kiamil basza stara się w Londynie o pożyczkę 500 milionów franków. Na wypadek niepowodzenia tej akcji w Londynie, transakcja przyjdzie do skutku w Paryżu przy pomocy kapitału włoskiego i francuskiego. Za warunek pożyczki postawione będzie żądanie, by flota wojenna turecka budowana była w dokach włoskich i francuskich.

### Daleki Wschód się rusza.

**Mukden.** (Pet. Ag.). Administracja mandzuryjska otrzymała z Pekinu rozkaz wydania zarządzeń przeciwko wrogim dla Rosyi ruchowi i agitacji dzienników na rzecz rozstrzygnięcia sprawy mongolskiej z bronią w ręku. Próby w południowych Chinach bojkotowania rosyjskiej monety, towarów i banku rosyjsko-azyatyckiego nie powiodły się, z powodu odpornego stanowiska północnych Chin.

### IZBA POSŁÓW.

(124 posiedzenie XXII sesji z dnia 6. grudnia).

**Wiedeń.** (TBK.). W Izbie w obradach nad ustawą o zaopatrzeniu przemawiali p. Jerzabek i minister obrony kraj. Georgi, który podniósł ważność ustawy i wykazał postęp, i ki zawiera ona w porównaniu z dotychczasowym stanem. Minister prosił o rychłe jej załatwienie.

Następnie przemawiali pp. Fresl i Schuhmeier.

Na początku posiedzenia minister skarbu Zaleski odpowiedział na interpelację p. Lichta w sprawie obawy podwójnego opodatkowania, jakie może wyniknąć z zastosowania ustawy o podatku osobisto-dochodowym i nowych węgierskich ustaw podatkowych. Minister oświadczył, że są w toku rokowania z rządem węgierskim i niema w tej mierze powodu do obaw.

P. German imieniem Koła polskiego złożył następujące oświadczenie:

Uważamy ustawę zarówno ze względu na potrzebną humanitarność, jakoteż i na obecne czasy i stosunki, w jakich się znajdujemy, za uzasadnioną. Dlatego w komisji oświadczy-

liśmy się za ustawą i także w Izbie będziemy za nią głosowali.

Po przemowie posła Vaneka dyskusję zamknięto i wybrano mówców generalnych pp. Parrera (chrz. soc.) „za“ i K. Lewickiego „przeciw“. Obrady przerwano.

Miedzy wniesionymi interpelacjami jest interpelacja p. Kuryłowicza w sprawie administracyjnego karania włościan galicyjskich za ofiary na rzecz rannych w wojnie bałkańskiej.

P. Diamond w zapytaniu do prezydenta protestował przeciw konfiskatom, wskazując, że prokuratora w Pradze skonfiskowała interpelację p. Cingra.

Prezydent odpowiedział, że tego rodzaju praktyki konfiskacyjne uważa za niestosowne i uda się z tą sprawą do ministra sprawiedliwości.

Następne posiedzenie Izby we wtorek, 10 grudnia, z tym samym porządkiem dziennym.

### Losy sesji grudniowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 7 grudnia.

W parlamencie sytuacja się znacznie poprawiła, jakkolwiek zupełnie wyjaśniona nie jest, ponieważ narodowcy czescy ciągle jeszcze wyrażają obstrukcją. Mimo to jest ogólne przekonanie, że z powodu znacznych ustępstw rządu co do ustaw mobilizacyjnych, do wybuchu obstrukcji nie przyjdzie.

Prowizoryum budżetowe należy uważać za zapewnione. Tak Słowacy, jak i Rusini, którzy do tego czasu obstruowali przeciwko budżetowi, zdaje się zaprzestaną prowadzenia tego sposobu walki. Także sprawa reformy regulaminu ma lepsze szanse. Dla pragmatyki służbowej sytuacja również nie jest niekorzystna. Istnieje tylko niebezpieczeństwo, że przy sprawie pokrycia wyłonią się pewne trudności, które mogą odroczyć wprowadzenie pragmatyki w życie. Jeżeli przeszkód nie będzie, sesja grudniowa potrwa do 21 bm.

### Przedłożenia mobilizacyjne.

**Wiedeń.** (TBK.) Komisya wojskowa obradowała nad ustawą o poborze koni i podwodach. Po referencji Hallerze m. n. obr. hr. Georgi podkreślił, że idzie o usunięcie braków w ustawie obecnej. Nowy projekt jest korzystniejszy, niż podobne ustawy zagraniczne. Po przemówieniach kilku jeszcze mówców w tem posła Wysockiego obrady zamknięto, następne posiedzenie we wtorek.

**Wiedeń.** (TBK.) Komisya prawnicza obradowała nad ustawą o świadczeniach wojennych. P. Mühwerth cofnął wniosek o ograniczenie ważności ustawy do stycznia 1915 r. Następnie przemawiał p. Witt.

Na wniosek p. Lisiewicza obrady zamknięto.

Po przemowie p. Marckla oświadczył p. Dniestrzański, że ukraińcy nie mają powodu do popierania obecnego rządu. Gdyby ustawa była tylko koniecznością państwową Rusini musieliby ją zwalczać ze względów narodowych, jest ona jednak także koniecznością ludową. Rusini są gotowi w razie poważnej potrzeby stanąć do rozporządzenia państwa, ponieważ są przekonani, że w Austrii leży rozstrzygnięcie losu ich narodu. Stawia wniosek o skrócenie II ustępu § 1, skrócenie §§ 4—9 i oświadcza się za przyznaniem pełnego odszkodowania.

Przemawiał następnie p. Körner.

#### Dalsze losy przedłożeń.

**Wiedeń.** (TBK.) „Reichsratkor.“ ogłasza następujący komunikat:

Podczas obrad nad ustawą o świadczeniach wojskowych, na wczorajszym posiedzeniu komisji prawnej przyszło między członkami komisji do umowy, według której projektowane pierwotnie na sobotę posiedzenie komisji ma odpaść przyczem wszystkie stronnictwa gwarantują, iż na posiedzeniu 10 bm. za wszelką cenę uchwalą się przejść do dyskusji szczegółowej. Wskutek tej umowy niema wcale opóźnienia obrad nad

rzeczoną ustawą, lecz przeciwnie jest postęp; wprawdzie uchwała opozycji co do nieodbywania posiedzenia w sobotę została uwzględniona, lecz za to zapewnione jest ukończenie dyskusji generalnej. Na poniedziałek posiedzenia nie można było wyznać, ponieważ wielu członków komisji musiało odjechać. Br. Fuchs, dr. Steinhäus i dr. Stölzl zakomunikowali tę umowę prezydentowi ministrów, który to przyjął do wiadomości.

### Prowizoryum na r. 1913.

**Wiedeń.** (TBK.) W komisji budżetowej rozwinęła się wczoraj przedewszystkiem dłuższa dyskusja w sprawie porządku obrad. Posłowie Malfatti i Bugato żądali, by obradowano wprzód nad sprawą włoskiego fakultetu prawniczego, ponieważ subkomitet w oznaczonym terminie zadania nie wypełnił.

Pp. Korosec, Dulibic, Gostincar i Budzynowski domagali się kontynuowania obrad ostatniego posiedzenia nad budżetem na r. 1913 i powtórzenia głosowania nad etatem ministerstwa skarbu.

Wniosek Koroseca na zamknięcie posiedzenia odrzucono 34 głosami przeciw 2. Wniosek Dulibica, by obradować nad budżetem odrzucono wrzyskami głosami przeciw 6. Uchwalono wniosek Malfatti'ego, by na pierwszy punkt wziąć włoski wydział prawny.

P. Rössler wskazuje, że wskutek ustąpienia przedstawicieli Słowian południowych i socjalnych demokratów z subkomitetu, subkomitet nie mógł w sprawie wydziału prawniczego powziąć wiążących uchwał, które mogłyby nastąpić tylko za porozumieniem ze wszystkimi stronnictwami. Prosi komisję, by udzieliła subkomitetowi polecenia dla dalszego postępowania. W końcu po dłuższej dyskusji przyjęto wniosek Friedmana, by subkomitet uzupełnić, oraz wniosek Adlera, by subkomitet w ciągu dni 8 zdał sprawozdanie. Do subkomitetu wybrano Koroseca i Tomšika.

Resztę posiedzenia zajęła dyskusja nad prowizoryum budżetowym. Następnego posiedzenia we wtorek.

### Pragmatyka służbowa.

**Wiedeń.** (TBK.) Komisya dla spraw urzędniczych państwowych wybrała dla uchwał Izby panów w sprawie pragmatyki i służbowej tych samych referentów, co poprzednio. Postanowiono przystąpić przedewszystkiem do obrad na tymi paragrafami, które nie uległy zmianie. Posiedzenie następne odłożono do wtorku, by członkom komisji umożliwić w międzyczasie nieoficjalne porozumienie się z przedstawicielami organizacyi urzędniczych.

W dyskusji merytorycznej załatwiono § 1—20 pierwszego głównego ustępu z wyjątkiem artykułów I. i II. i § 1, 2, 3, 15, 16, 19, 20.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Ankieta del. gatów Stowarzyszeń urzędniczych, zapowiedziana na wtorek w południe w sprawie pragmatyki służbowej, została odwołana, a w jej miejsce nastąpi lokalna ekspertyza poszczególnych grup poselskich z mężami zaufania urzędników w głównych miastach państwa.

### Koło polskie.

**Wiedeń.** (TBK.) Komunikat z posiedzenia Koła polskiego z dnia 6 grudnia b. r.:

Posiedzenie, zwołane dla złożenia sprawozdania o wyniku rokowań z rządem co do ustawy o świadczeniach wojennych, zaigaił wice prezes German i szczegółowo przedstawił przebieg rokowań, zaznaczając, że rząd, w uwzględnieniu życzeń Koła polskiego, zgodził się na przeważną część żądań, przedstawionych przez polskich członków komisji na podstawie uchwał Koła w dniu 3 grudnia b. r.

Zarówno z oświadczenia ministra dla Galicji Długosza, który udzielił dalszych wyjaśnień, jako też ze sprawozdania przewodniczącego Germana, okazuje się, że rząd, ustępując z niewolnych swych wymagań, liczył się wyłącznie z konsekwentnym stanowiskiem Koła polskiego w tej sprawie, co wszystkie stronnictwa w Izbie uznały.



Po zakończeniu dyskusji nad tem sprawozdaniem p. Zamorski prosił o pozwolenie wniesienia w Izbie interpelacji z powodu zakazania wiecu przez starostwo w Białej z porządkiem obrad „Położenie Polaków w dobie obecnej“. Zakaz uzyskał zatwierdzenie namiestnictwa, mimo, że zgromadzenia z podobnym porządkiem obrad odbywają się w kraju bez przeszkód.

Minister Długosz obiecał w tej sprawie zainterweniować w namiestnictwie i zdać sprawę z tej interwencji na najbliższym posiedzeniu Koła, wobec czego p. Zamorski odstąpił na razie od zamiaru wniesienia interpelacji.

## O ratunek Galicyi z przesilenia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 7 grudnia.

Wczoraj odbyło się posiedzenie grupy posłów demokratycznych, przy udziale posła sejmowego dra Battaglii, który bawi od kilku dni w Wiedniu, celem omówienia z posłami demokratycznymi sposobu złagodzenia skutków przesilenia finansowego w Galicyi.

Akcja w tym kierunku wytknięta idzie następującymi drogami:

1) Konieczne jest utrwalenie przekonania u wierzycieli, a specjalnie u wielkich banków, gróssistów i przemysłowców zachodnio-austriackich, że byłoby sprzeczne z ich własnym interesem dopuszczanie do dalszych upadłości w Galicyi, ponieważ, jak z doświadczenia wynika, będzie poważna część pr. tensji stracona, podczas gdy przez dobrowolne moratorium, t. j. przez prolongatę płatności, umożliwi się tym wszystkim dobrze fundowanym i solidnym firmom galicyjskim, a obecnie zimomobilizowanym, przetrwanie do czasu, gdy będą mogły uregulować swe płatności.

Będzie więc rzeczą konieczną ze strony rządu i innych do tego powołanych czynników, oraz za pośrednictwem banków, działać w tym kierunku na owe sfery wiedeńskich wierzycieli. Jak słysząc, posłowie demokratyczni domagają się będą od ministra Zaleskiego, by taki wpływ wywierał.

2) Konieczne jest, by przygotowana już akcja konsorcyalna banków dla uregulowania stosunków kredytowych za inicjatywą Banku krajowego, jak najrychlej weszła w życie i w tym kierunku konieczny jest wpływ rządu na banki, niemniej jak stanowcze wypowiedzenie się niedzielnego Koła sejmowego, a to ze względu na Bank krajowy i przemysłowy.

3) Następnie daje się odczuwać w obecnej chwili brak takich postanowień w ustawach egzekucyjnej i konkursowej, które by dozwalały sądowi odroczyć realizację egzekucyjną zajętych przedmiotów i praw egzekucyjną nabytych w okresach, gdy ta realizacja byłaby połączona ze znacznymi stratami tak dla wierzyciela, jak i dłużnika. Byłoby to coś w rodzaju moratorium egzekucyjnego. Już dziś bowiem zachodzą wypadki, że dla braku gotówki i kupców realizuje się za 2/3 i 1/2 tej ceny, którąby można osiągnąć w normalnym czasie.

W tej sprawie pp. Battaglia i Gross interweniowali energicznie u ministra sprawiedliwości, poczem udało się do ministra całą grupę posłów demokratycznych celem zakomunikowania mu powyższych żądań a zarazem celem zaprotestowania przeciw krzywdzącej Galicyę akcji wiedeńskich kół handlowych. Minister sprawiedliwości uznał słusność przedstawionych żądań. Dziś w tej sprawie wydany zostanie komunikat oficjalny.

W kwestyi ustawy o moratorium ogólnem lub częściowem przeważa zdanie, że o ustawie takiej niema dziś mowy. W razie potrzeby będzie ono mogło być wprowadzone na mocy § 14, gdyż w czasie wojny Izba nie będzie funkcjonować.

Jesteśmy zasadniczo przeciwni § 14 ale nie będziemy oponowali, jeśli raz będzie użyty w interesie ludności.

## Uniwersytet ruski.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Slav. Korrespondenz“ donosi: Wczoraj odbyła się w biurze ministra oświaty Hussarka półtoragodzinna konferencja w sprawie utworzenia uniwersytetu ruskiego. Brali w niej udział min. Długosz i posłowie Jaworski, K. Lewicki i prof. Kolessa.

### Sankcja uchwał delegacyjnych.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza sankcję uchwał delegacyjnych.

### Opozycja staje się nudna.

Budapeszt. (TBK.) Przed posiedzeniem Sejmu około 35 posłów z opozycji, udało się przed gmach parlamentu; powtórzyły się sceny dni ostatnich. W Sejmie toczy się dalszy ciąg dyskusji szczegółowej nad budżetem.

Budapeszt. (TBK.) Sejm przyjął w trzecim czytaniu przedłożenie w sprawie świadczeń wojskowych, a mianowicie w sprawie dostawy koni i podwód, oraz kontyngentu rekruta na rok 1913. Następnie sejm prowadził dyskusję budżetową.

### Hr. Berchtold u cesarza.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz przyjął wczoraj na dłuższym posłuchaniu ministra spraw zagr. hr. Berchtolda.

### Z parlamentu Rzeszy.

Berlin. (TBK.) Reichstag ukończył wczoraj pierwsze czytanie etatu. Na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia monopol naftowy.

### Nowy oberprokurator synodu.

Petersburg. (Ag. pet.) Metropolita Moskwy, Włodzimierz, mianowany został metropolitą Petersburga i prezydentem świętego synodu.

### Krakowski Czerwony Krzyż.

Kraków. (TBK.) Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie filii krakowskiej Czerwonego Krzyża. Przyjęto zamknięcie rachunkowe i wybrano nowy wydział. Na wniosek prof. Brauna uchwalono rozszerzyć zakres działania przez organizowanie pomocy lekarskiej, wyszkolenie pielęgniarek, sprawienie taboru ratunkowego, wozów sanitarnych, opatrunków, bandażi i utworzenie schronisk (szpitali). Również w wniosek prof. Brauna uchwalono, aby krak. Tow. Czerwonego Krzyża, zwróciło się do „Samarytania polskiego“ celem zachęcenia do wspólnej pracy, jaż urzędzenia kursów samarytańskich i rozszerzenia zakresu działania na inne miasta.

### „Towarzystwo Słowiańskie“.

Kraków. (TBK.) Ukonstytuowało się tu wczoraj „Tow. Słowiańskie“. Prezydentem został prof. dr. Roman Zawiliński, zast. prof. dr. Ant. Karbowiak.

### Śmierć weterana wojsk polskich.

Częstochowa. (Tel. wł.) Zmarł tu żołnierz z roku 1831 i 1863 Adam Gliński, przeżywszy lat 100. Zmarły był swego czasu urzędnikiem kolei warszawsko-wiedeńskiej.

### Gomulicki skazany na rok twierdzy.

Petersburg. (TBK.) Senat odrzucił skargę kasacyjną Wiktora Gomulickiego, którego trybunał warszawski skazał na rok twierdzy.

### Odznaczenia i mianowania.

Wiedeń. (TBK.) St. komisarz straży skarbowej II. kl. Tomasz Szostak w Rozwadowie, otrzymał przy sposobności przeniesienia w stan spoczynku, złoty krzyż zasługi.

Wiedeń. (TBK.) Sędzia powiat. Andrzej Grodyński w Cieszynie został mianowany radcą sądu kr. i naczelnikiem sądu pow. w Cieszynie.

**Prenumeratę „Gazety Wieczornej“ i „Gazety Porannej“ można rozpocząć każdego dnia.**

# KRONIKA.

### Kalendarzyk:

W sobotę (7. grudnia): rzym.-kat. Ambrożego i — gr. kat. 24. Ekateryny M.  
Wschód słońca o g. 7:09 rano, zachód słońca o g. 3:23 po południu.

### Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia i zachodnia: Zmienne, później coraz pochmurniej, niepewnie, nieco ciepłej, połudn.-zach. ożywiony wiatr.

### Repertuar teatru miejskiego:

W sobotę 7 grudnia: o pół do 4-tej popoł. dla młodzieży szk. po raz 14-ty „W gołębniku“, komedia Nikorowicza.

W sobotę 7 grudnia: o pół do 8-mej wiecz. „Druziarz“, operetka Lehara. Zakończy po raz 6-ty „Wesele w Ojcowie“, balet w 1 akcie, K. Kurpińskiego.

W niedzielę 8 grudnia: o pół do 4-tej pop. „Madame Butterfly“, opera japońska w 3 akt. Pucciniego; występ Leonii Ogródzkiej w partyl tyt.

W niedzielę 8 grudnia: o pół do 8-mej wiecz. po raz 11-ty „Ewa“, Lehara.

W poniedziałek 9 grudnia: „Jeniec Napoleona“, sztuka historyczna w 4 aktach St. Kozłowskiego.

We wtorek 10 grudnia: „Zaza“, opera w 4 aktach R. Leone valla.

W środę 11 grudnia: „Jeniec Napoleona“, sztuka historyczna w 4 aktach St. Kozłowskiego.

Zabawę dla dzieci św. Mikołaja urządza „Kółko Zabawowe“ cukierni (Piekarska 18) w niedzielę 8 b. m. Program bardzo urozmaicony. Dla starszych tańce. Początek o godz. 4 pop.

**Posiedzenie Rady naczelnej Polskiego Stronnictwa Demokratycznego**, które miało odbyć się w niedzielę o godz. 10 rano we Lwowie, zostało przez prezydium odwołane. Przyczyną odwołania jest ta okoliczność, że cała niedziela jest wypełniona różnymi innymi ważnymi posiedzeniami, a m. o godz. 10 rano odbyć się ma w gmachu sejmowym posiedzenie prezydium sejmowych klubów polskich, tuż potem posiedzenie lewicy sejmowej, zaś na godz. 3 popoł. zostało zwołane Koło sejmowe. Na posiedzenie Rady naczelnej polskiego stronnictwa demokratycznego niema więc czasu. Nowy termin posiedzenia Rady naczelnej będzie ogłoszony później.

**Rada Narodowa** odbyła wczoraj posiedzenie w sali tow. kredytowego ziemskiego, przy udziale 19 członków a pod przewodnictwem prezesa p. Tadeusza Cieńskiego. Obrady były ściśle poufne. Treścią ich był tekst odezwy, z którą Rada Narodowa ma zwrócić się do społeczeństwa, oraz zarys organizacji „zjednoczenia narodowego“. Zebranie trwało od 6 do wpół do 11 wieczór.

**Kurs samarytański dla pań z ćwiczeniami** (pomoc prywatna dla rannych w czasie wojny) prowadzić będzie radca dworu prof. Rydygier w klinice chirurgicznej od 6 do 7 wieczór przez 10 dni, począwszy od 9 bm. (poniedziałek). Liczba uczestniczek ograniczona. Dochód przeznaczony na cele publiczne.

**Mianowania.** Rada szkolna kraj. mianowała inżyniera-adjunkta kolei, Marcina Sochę, nauczycielem w IX. randze dla przedmiotów mechaniczno-technicznych w państw. szkole przem. we Lwowie.

Ministerstwo handlu zamianowało koncepcyjnych prakt. pocztowych: Aleksandra Tymkowicz-Czajkowskiego i Józefa Wiszniewskiego, koncypisami pocztowymi dla okręgu galic. dyrektori poczt. i telegrafów.

**Z żałobnej karty.** Jan Gaulier, lekarz, b. współpracownik „Kuryera warsz.“, założyciel szpitala na Pradze pod Warszawą, kuchni grozowych i czytelnia ludowych, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 66.

**Sparaliżowany carewicz.** Pisma donoszą, że carewicz na całe życie będzie sparaliżowany w lewej nodze.

**Zbrodnie apaszów lwowskich.** Ponowna rozprawa przeciw Pawliszakowi i Sekule, oskarżonym o zamordowanie J. Todta w zeszłym roku i zasądzonym przy pierwszej rozprawie na karę śmierci, skończyła się wczoraj wieczór. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli tym razem pytanie co do morderstwa i uznali obu oskarżonych winnymi zbrodni zabójstwa, za którą try-



bunał zasądził Pawliszaka na karę ciężkiego więzienia przez lat 8, Sekulę na karę ciężkiego więzienia przez lat 5. Pawliszaka, właściwego sprawcę śmierci Todta, bronił, adw. dr. Senisson, Sekulę, współwinnego, dr. Rosenkranz. Skazani zastrzegli sobie trzy dni do namysłu.

**Aresztowanie dzieciobójczyni.** Onegdaj nadszedł do sądu krakowskiego telegram od policyi kryminalnej w Hanowerze donoszący, iż poszukiwana przez sąd krakowski Anna Zimelka-Kozłowska, obwiniona o sensacyjne dzieciobójstwo, dokonane w dniu 4. lutego b. r. w domu zajezdnym Sperlinga przy ul. Kopernika w Krakowie, została tam ujęta i odstawiona do sądu karnego.

Mianowicie dnia 4. lutego znaleziono w jednym z pokoiów w domu zajezdnym Sperlinga trupa 3-letniej dziewczynki. Orzeczenie lekarskie stwierdziło, że dziewczynka została uduszona. Początkowo skierowano śledztwo przeciw niejakej Chrobotowej, która w owym czasie przebywała w owym domu zajezdnym z małym dzieckiem, a później wyjechała do Królestwa. Pośpieszył za nią inspektor policyi, który stwierdził, że zamordowane dziecko nie jest identyczne z dzieckiem Chrobotowej. Wówczas na podstawie znalezionej w hotelu potarganej gazety niemieckiej z Hanoweru wszczęto śledztwo i przeprowadzono korespondencję z wszystkimi sądami pruskimi. W następstwie tego morderczyni została wreszcie obecnie ujęta.

**Rekord w fałszowaniu weksli.** Z Hel-singforsu donoszą, że w Tammerforsie aresztowano dyrektora Sereningsbanku Milfidmana za fałszowanie weksli na sumę 980.000 rubli.

**Wypadek na dworcu.** Luzem biegnący wagon, wpadł na przechodzącego torem kolejowym koło urzędu akcyzowego na głównym dworcu Zygmunta Markiewicza, woźnicę i odciał mu nogę. Nieszczęśliwego stacya ratunkowa odwiozła do szpitala powszechnego.

**Zaginiony.** 16-letni syn Anny Wanek zamieszkałej przy ul. Zdrowie 1. 15, wydal się z domu i więcej nie powrócił.

**Ślusarz zawinił, kowala powiesili.** Róża Gartmanowa sprzeczała się z Heleną Blum w realności przy ul. Żółkiewskiej 1. 26. Blumowa dla większego zadokumentowania swych twierdzeń rzuciła na Gartmanową siekiere, która ugodziła w krytycznym czasie przechodzącą

tamtędy Helenę Ruszkiewicz. Ranną opatrzyło pogotowie ratunkowe.

**Sprawy brukowe.** Lejzor Kurz, jadąc nieostrożnie ul. Gródecką zarysował wóz tramwajowy „KD” nr. 102. — Oskarowi Feinerowi, zarządcy cegielni przy ul. Torosiewiczza skradli Michał Jurczak i Jacek Lass, obaj woźnice 400 cegieł wartości 40 K.

**Zmarli 5 grudnia 1912:** Acht Izidor, szykacz, lat 42; Diduch Marya, prebendarz Domu pracy, lat 80; Lewakowski Alfred, b. właściciel dóbr ziemskich, lat 72; Kohn Hania, 2 lata; Manek Joanna, lat 80; Ehrenfeld Józef, lat 53.

6 grudnia 1912: Raczkowski Władysław, urzędnik sądowy, lat 32; Nowicki Jędrzej, alisz, lat 78; Wiśniewska Marya, służąca, lat 86; Gielowa Bronisława wdowa po starszym inspektorze podatkowym, lat 72; Prochowiak Michał, prebend. domu ubogich, lat 68; Buresz Anna, sierota po urzędniku kolei, lat 41; Smólski Piotr, organista, lat 76; Wychopen Katarzyna, lat 23; Monteig Józef, lat 36.

## Depesze „Ekonomisty”.

### Z giełdy.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Giełda wczorajsza była w dalszym ciągu przygnębiona. Alpy spadły do 951, Skoda straciła 10 K, Koleje i Kredyty spadły również. Fabryka broni straciła 14 K, Praskie żelazo 23, Karpaty 2 K. Renta blokowa straciła 30 h, natomiast złota zyskała 20 h, waluty i dewizy podrożały. Zaopatrzenie tygodniowe poszło gładko, ponieważ pieniądze były do dyspozycji. Banki reportowały 6<sup>3</sup>/<sub>4</sub>—6<sup>7</sup>/<sub>8</sub>‰.

## Sprawozdania giełdowe i towarowe.

### Spirytus.

**Wiedeń 6 grudnia 1912** (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 56— do 57—. Gotówką — i —. Tendencja: spokojnie.

### Ropa.

Dziennie ceny ropy targu lwowskiego z dnia 6 grudnia 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego sennala Alfonsa Gostkowskiego. Lwów Pasaż Hausmana 1. 1, tel. Nr. 1069.

Ceny podane w halerszach za 100 kg. loco cysterny, stacya Boryslaw, zamknięcie notowań godz 5 popoł. Waluta (termin dostawy):

15 grudnia	685—687
31 grudnia	690—692
31 stycznia	705—707
styczeń-luty-marzec	713—715
luty-marzec-kwiecień	721—725
rok 1913	745—755

**Tendencja:** Wczoraj po zamknięciu notowań ceny cokolwiek się podniosły i zawarto transakcyi na kilkaset cystern z terminem grudniowym w granicach cen podanych. Dziś na targu brak ożywienia, usposobienie też cokolwiek osłabło, wobec jednak braku jakichkolwiek transakcyi przyjąć się musi jako podstawę notowań ostatnie wczoraj wieczór zawarte transakcyje, inne terminy podano przypuszczalnie.

### Zboże.

**Budapeszt dnia 6 grudnia 1912.**

Pszemica na kwiecień 12'01, pszemica na maj —, żyto na kwiecień 10'51. Owies na kwiecień 11'21. Kukurudza na maj 7'74.

Oferty: mierne.

Chęć kupna: mierna.

Uspokobienie: spokojne.

Pogoda: piękna.

### Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

**Wiedeń, dnia 6 grudnia 1912.**

Dziś o godz. 2:30 popoł. notowano.

Akcyje wustr. Zakładu kredyt. 599'50, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 775 —, Akcyje Anglobanku 311'50, Akcyje Unionbanku 557'50, Akcyje Länderbanku 476'50, Akcyje Bankvereinu 494 —, Akcyje Bodenkredit 1154 —, Akcyje galic. Banku hip. 619'—, Akcyje Praskiego Banku kredytowego 000'—, Akcyje kolei państwowych 663'50, Akcyje kolei połud. 93'75, Akcyje kolei półn. 4740—0000, Akcyje kolei czerniowieckiej 000'00, Akcyje Alpy 951'00, Akcyje Rima Muranyi 630'—, Akcyje Prag. Towarz. żel. 3223—0000, Akcyje Fabr. broni 810'—, Akcyje tureckie tytoniowe 280'00, Akcyje gal. Karpackiego Tow. naft. 715'00, Oblig. węg. indemniz. —, Renta majowa 83'—, Renta kor. austr. 83'—, Renta kor. węg. 83'05, 55 l. list. Tow. kred. z emsk. 82'50 4-proc. listy Banku hipot. 85'75, 4 pół proc. l. Banku hip. 91'75, 5-proc. list. Banku hipot. —, 4 proc. listy banku kraj 86'50, 4 i pół proc. B. kr. 92'00, 4-proc. gal. Oblig. prop. 95'45, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1896 82'50, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 86'—, 4-proc. pożycz. m. Krakowa 81'40, oay tur. 209'75, Marki 1 8'41, Ruble 234'—, 5-proc. renta rosyjsk. 133'3r. 103'30, Akcyje Skoda 701'50 Galic. Bank kred. 94'25-95'25, Powsz. Bank depozytowy —, Nowa renta koron. austr. —, Bułgary —.

Uspokobienie trwałe bez ochoty i słabe z powodu politycznej niejasności, berlińskiego osłabienia i budapesteńskiej sprzedaży.

CLAUDE FARRERE.

54

## WALKA.

Przełożyła

Jadwiga Mroczkowska.

— Cenię twą szczerość — odparł markiz Yorisaka obojętnie. — Daruj, jeśli odpowiem ci równą szczerością. Chociaż w każdej okoliczności okazywałeś mi niezmiennie tysiące względów, których nie jestem godzien, chociaż niktby z pewnością nie mógł się domyśleć, wnosząc z twych słów i zachowania, ochłodzenia naszej przyjaźni, to jednak dłużej już nie jestem w stanie znosić tego nieuchwytnego dla innych upokorzenia. Postanowiłem więc skończyć z tem dziś jeszcze i proszę cię z całym szacunkiem o wytlómaczenie mi, czem wobec ciebie zawiniłem. Takim jest moje pytanie.

Wpatrywali się w siebie uporczywie, obaj dwaj nieruchomi i zupełnie sami na pokładzie, oczekując deszczem i zasnutym mgłą. Ponad ich głowami dwie armaty wyciągały swe olbrzymie gardziele. A dokoła morze, gwałtownie smagane deszczem, jęczało i wyło, przewalając swe fale.

Wicehrabia Hirata mówił wolniej jeszcze, niż markiz Yorisaka:

— O-Sadao-san, poruszyłeś przed chwilą wspólne nasze wspomnienia. Bądź zupełnie pewny, że nie uleciały one z mej pamięci. Czy pozwolisz, bym teraz poruszył inne, o których tyś może zapomniał? Mówiłeś o wielkim przewrocie. Prawdą jest, że w tej sławnej epoce, wykwitłej z ery Meiji, twój klan i mój razem dobyły oręża

w obronie Mikada, przeciw Shogoun'om. Lecz czyżes zapomniał o głównej przyczynie tej walki? Nie szło tu o wierność dynastji. Żaden Shogoun nie uzurpował sobie nigdy istotnych przywilejów Boskich Cesarzów, synów Bogini Słońca!\*) I w ciągu siedmiuset lat książęta Foudjiwara, lub Taira, Minamoto, Hojo, Ashikaga, Tokougowa, narzucali bez żadnych przeszkód swą silną wolę słabej woli Mikadów. Cóż się więc zmieniło, że tak nagle tylu szlachetnych ludzi postanowiło zniweczyć siedmiowiekową organizację? Oto, O-Sadao-san: przed pięciu laty czarne okręty, które nadpłynęły z Europy, zbombardowały Kogoshimę, a klan Shogoun, zamiast walczyć, podpisał hańbiący pokój. Taką była prawdziwa przyczyna. Japonia, przekłnawszy zniewagę — i nie wychyliwszy czary zemsty, powstała jednym rzutem przeciw Shogoun'om, przy dziesięć tysięcy razy powtórzonym okrzyku: „Śmierć cudzoziemcom! Śmierć cudzoziemcom!”

Tak wołali nasi przodkowie, O-Sadao-san, takim był ich okrzyk podczas każdej bitwy aż do chwili, gdy Mikadom została przywrócona pierwotna ich potęga. Tak wołali moi przodkowie; tak wołali jeszcze w krwawym dniu pod Koumamoto, gdy zbuntowani przeciw nowej władzy, napozór równie kruchej, jak dawna, szli za Saigiem, który im przyrzekł, że zmyje wspólną ich hańbę zwycięstwem lub śmiercią. Tak samo i ja dziś wołam. Bo jestem prawym dziedzicem tych trupów. Ich pogrzebowe tabliczki tkwią zawsze za mym pasem. Od trzydziestu lat, odkąd żyję, oczekuję godziny, gdy będę mógł oddać tym tabliczkom, co się im należy: ofiarę z krwi. I oto godzina ta bije!... O-Sadao-san, wybacz mi tak długą mowę. Nie wątpię jednak, że dała ci

ona zupełne zadosyćuczynienie. Niezaprzeczenie nie zawiniłeś niczem wobec mnie. I cóżby ci zresztą zależało na zdaniu lichego daimia, pozbawionego wszelkiej inteligencji? Lecz otworzyłem przed tobą serce tak, że mogłeś w niem czytać, jak w książce, wydrukowanej wyraźnym i grubym drukiem; nienawidzę wszystkiego, co cudzoziemskie, całą siłą mej nienawiści! Ty, przeciwnie, któryś dawniej, podobnie, jak ja, nienawidził, kochasz to dzisiaj. Czyż pomału nie przejąłeś ich obyczajów, upodobań, przekonań, nawet języka, którym mówisz bez przerwy z tym tam angielskim szpiegiem, rzekomo naszym sprzymierzeńcem? Daleki jestem od zarożumiałej nagany! Wszystko, co robisz, jest oczywiście dobrem. Lecz nasze, wprost przeciwne uczucia kopią między nami przepaść, przepaść, której nic nie zdoła zapełnić.

Wicehrabia Hirata umilkł. Markiz Yorisaka nie odrzekł na razie. Wysłuchał go do końca bez zmrużenia powiek i nie odwracając od niego oczu. Wreszcie, pomyślałszy przez chwilę, nagle ruchem wskazał południowy horyzont, skąpany w pomieszanych ze sobą mgłach i dymach i zapytał oderwanym tonem:

— O-Jakamori-san, czy nie dostrzegasz tam czego?... Poszli na południe, jeśli się nie mylę... Tak. W takim razie te pionowo idące obłoki — to prawdopodobnie dymy z rosyjskich kominów. Oto idzie... O-Jakamori-san, cudzoziemczyzna, której tak bardzo nienawidzisz...

Uśmiechał się, a jego przymknięte powieki przesłaniały oczy, wtlaczały je w dwie ukośne, wąskie i ciemne szczeliny.

(C. d. n.)

\*) Amateras no Ohomi Kami, która wydała na świat dynastję Mikadów.